

Państwo zawłaszczone? Niepewne perspektywy modernizacji Mołdawii

Kamil Całus

Po listopadowych wyborach parlamentarnych w Mołdawii doszło do znaczących przetasowań na wewnętrznej scenie politycznej. Po niemal dwóch miesiącach negocjacji powołano mniejszościową koalicję dwóch ugrupowań: Partii Liberalno-Demokratycznej (PLDM) oraz Partii Demokratycznej (PDM) wspartej nieformalnie przez opozycyjną do tej pory Partię Komunistyczną (PCRM). Mimo wcześniejszych zapowiedzi PLDM oraz PDM nie dopuściły do władzy Partii Liberalnej Mihaia Ghimpu. Zablokowano również ponowne objęcie stanowiska premiera przez dotychczasowego szefa rządu, Iurie Leancę, który uchodzi za uczciwego polityka i gwaranta reform. W rezultacie doszło do zakonserwowania działającego w Mołdawii od 2009 roku modelu politycznego, w którym aparat państwa jest podporządkowywany przede wszystkim dwóm politykom i oligarchom – Vladowi Filatowi (liderowi PLDM) oraz Vladowi Plahotniucowi (miliarderowi *de facto* kontrolującemu PDM).

Utrzymanie władzy nad państwem przez Filata i Plahotniuca stawia pod znakiem zapytania możliwość rzeczywistej modernizacji Mołdawii, odbija się negatywnie na procesie implementacji umowy stowarzyszeniowej z UE i innych kluczowych reform dotyczących m.in. wymiaru sprawiedliwości, sektora finansowego czy odpolitycznienia instytucji państwa. Z perspektywy obydwu liderów wdrożenie zmian ograniczałoby ich wpływy w polityce i gospodarce, a tym samym stanowiłoby zagrożenie dla ich interesów. Próbę zbudowania realnie proeuropejskiej alternatywy dla obecnej większości rządzącej podejmuje były premier Iurie Leancă, któremu nie pozwolono na ponowne objęcie władzy m.in. ze względu na konflikt z Vladem Filatem oraz chęć forsowania szkodliwych dla interesów liderów koalicji reform. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by próby Leanki utworzenia własnej silnej partii politycznej mogły wpłynąć na kształt sceny politycznej w kraju.

System polityczny, który wytworzył się w Mołdawii w ostatnich latach – mimo swej niestabilności – będzie bardzo trudny do zmiany. Chociaż między Filatem i Plahotniukiem, którzy są dla siebie konkurentami politycznymi i biznesowymi, dochodzi do regularnych konfliktów, odbijających się negatywnie na stabilności rządu i całej sceny politycznej, to obaj liderzy są zainteresowani przede wszystkim zachowaniem władzy. Zmusza ich to do wypracowania *modus vivendi* w ramach jednej koalicji rządowej, co w praktyce utrwała istniejący system.

Nowy kształt sceny politycznej

Wkrótce po ogłoszeniu wyników wyborów parlamentarnych trzy główne ugrupowania proeuropejskie (PLDM, PDM oraz Partia Liberalna – PL), które w ciągu ostatnich lat tworzyły koalicję

rządzącą Sojusz na rzecz Integracji Europejskiej (AIE), zadeklarowały chęć jej odtworzenia. Jednak mimo trwających niemal dwa miesiące negocjacji ich liderzy nie byli zdolni do osiągnięcia porozumienia. Wynikało to m.in. ze stanowczego oporu demokratów, którzy nie chcieli

zgodzić się na żądanie liberałów dotyczące odpolitycznienia prokuratury generalnej (kontrolowanej przez PDM) i powierzenie kierownictwa nad nią urzędnikowi pochodzącemu z jednego z państw UE. W rezultacie 23 stycznia 2015 roku doszło do utworzenia mniejszościowej koalicji złożonej jedynie z PLDM i PDM, która przyjęła nazwę Sojuzsu Politycznego na rzecz Europejskiej Mołdawii (APME). Tego samego dnia, przy wsparciu Partii Komunistycznej (PCRM), koalicji udało się obsadzić na stanowisku przewodniczącego parlamentu Adriana Candu, polityka powiązanego biznesowo i rodzinie (chrześniak) z Vladem Plahotniukiem, sponsorem i rzeczywistym liderem PDM.

28 stycznia prezydent Nicolae Timofti na wniosek lidera PLDM Vlada Filata powierzył misję tworzenia rządu dotychczasowemu premierowi, Iurie Leance, ale – choć kandydaturę tę poparli demokraci – wniosek o wotum zaufania dla nowego rządu został odrzucony 12 lutego głosami komunistów i liberałów. Już 18 lutego parlament mołdawski dzięki głosom APME oraz komunistów powołał rząd pod przewodnictwem nieznanego wcześniej większości Mołdawian Chirila Gaburiciego, pozbawionego zaplecza i doświadczenia politycznego biznesmena. Jest on powiązany zarówno z byłym premierem Vladem Filatem, jak i z Olegiem Voroninem, synem lidera PCRM i byłego prezydenta Vladimira Voronina.

Mimo że Filat – zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami¹ – zaproponował kandydaturę Leanki na urząd premiera, w rzeczywistości ani on, ani też PDM od początku nie były zainteresowane ponownym objęciem przez niego tego urzędu. Nominacja Leanki na stanowisko szefa rządu i późniejsze odrzucenie jego kandydatury przez parlament były polityczną rozgrywką mającą na celu pozbycie się niewygodnego z punktu widzenia koalicjantów polityka przy jednoczesnym zachowaniu twarzy przed UE, która nie ukrywała sympatii do Leanki i oczekiwała ponownego powierzenia mu premierostwa.

¹ <http://pldm.md/stiri/8490-iurie-leanca-candidatul-pldm-la-functia-de-premier-al-rm>

Leancă od chwili objęcia urzędu premiera w maju 2014 roku zyskiwał w społeczeństwie coraz większą popularność, co odzwierciedlają wyniki sondaży mierzących zaufanie do mołdawskich polityków². Cieszy się także znaczną popularnością w Brukseli, gdzie uznawany jest za gwaranta reform. W przeciwieństwie do Filata jest on postrzegany jako polityk uczciwy, niewiązany w głośne skandale korupcyjne.

Nominacja Leanki na stanowisko premiera i późniejsze odrzucenie jego kandydatury były polityczną rozgrywką mającą na celu pozbycie się niewygodnego dla koalicjantów polityka przy jednoczesnym zachowaniu twarzy przed UE.

W rezultacie Filat, który oprócz stanowiska szefa PLDM nie pełnił od czasu dymisji z urzędu premiera w marcu 2013 roku żadnej funkcji publicznej, zaczął obawiać się rosnących wpływów Leanki wewnątrz ugrupowania. Świadczy o tym fakt, że Filat stanowczo sprzeciwił się wykorzystywaniu wizerunku Leanki jako twarzy kampanii wyborczej PLDM³. Filat był także zainteresowany usunięciem byłego premiera ze stanowiska ze względu na to, iż ten wyraźnie opowiadał się za włączeniem europejskich i amerykańskich ekspertów w badanie sytuacji na mołdawskim rynku finansowym. Śledztwo to z dużym prawdopodobieństwem mogłoby ujawnić udział Filata w procesie nielegalnego wprowadzania gotówki z mołdawskiego sek-

² O ile w momencie obejmowania stanowiska w maju 2013 roku Leancă cieszył się zaufaniem niecałych 0,4% wyborców, to w chwili wyborów w listopadzie 2014 roku zajmował już drugą pozycję, z wynikiem niemal dwukrotnie wyższym od Filata. Por. http://www.ipp.md/public/files/Barometru/BOP_aprilie_2013_Final.pdf oraz http://www.ipp.md/public/files/Barometru/Brosura_BOP_11.2014_prima_parte-r.pdf

³ Jednocześnie wykorzystanie wizerunku Filata jako twarzy kampanii także nie było korzystne ze względu na negatywne skojarzenia wynikające z uwikłania byłego premiera w skandale korupcyjne. W rezultacie kampania PLDM opierała się przede wszystkim na hasłach oraz symbolice partyjnej.

tora finansowego (szerzej na ten temat w dalszej części komentarza).

Utrzymanie Leanki na stanowisku premiera nie leżało także w interesie Partii Demokratycznej, przede wszystkim ze względu na to, że były premier od pewnego czasu konsekwentnie blokował korzystne dla liderów PDM próby prywatyzacji ważnych przedsiębiorstw państwowych, takich jak np. Moldtelecom. Leancă uderzał także w interesy PDM, naciskając na odpolitycznienie prokuratury i głęboką reformę wymiaru sprawiedliwości. Kandydatura Leanki była również niewygodna dla komunistów, którzy choć formalnie nie przyłączyli się do koalicji, byli niezbędni PLDM i PDM do utworzenia nowego rządu. PCRM ze względów wizerunkowych nie chciała popierać premiera Leanki, żądała jego dymisji wielokrotnie w ciągu niespełna półtora roku od chwili objęcia przez niego stanowiska. Po drugie Vladimir Voronin, który zdawał sobie sprawę, że bez głosów komunistów koalicji nie uda się utworzyć rządu, starał się forsować kandydaturę powiązanego ze sobą Chirila Gaburiego, a nie otwarcie niechętnego mu Leanki.

Zarówno Filat, jak i Plahotniuc to miliarderzy, dla których kontrola nad kluczowymi instytucjami państwowymi stanowi przede wszystkim sposób na zabezpieczenie własnych interesów biznesowych.

Zarówno ostateczny kształt nowej, wspieranej przez komunistów mniejszościowej koalicji rządzącej w Mołdawii, jak i sposób jej wyłonienia wskazują na to, że w interesie kluczowych obecnie graczy na mołdawskiej scenie politycznej oraz wspierających ich komunistów leży nie realna modernizacja Mołdawii i przeprowadzenie strukturalnych reform wciąż postsowieckiego aparatu państwa, a jedynie zachowanie pełnej kontroli nad tym aparatem.

Kontrola ta jest bowiem niezbędna dla zabezpieczenia interesów politycznych i biznesowych liderów tych ugrupowań: Władza Filata oraz Władza Plahotniuca, najsilniejszych aktorów w mołdawskiej gospodarce. Z tego powodu zarówno PLDM, jak i PDM dążyły do odsunięcia od władzy wywodzącego się z kręgów dyplomatycznych, a nie biznesowych Iurie Leanki, którego rosnąca niezależność oraz popularność przy jednoczesnym dążeniu do radykalnych reform stanowiły zagrożenie dla tych interesów. Z tych samych przyczyn obie partie zdecydowały się także na niedopuszczenie do władzy liberałów, optujących za realizacją szerokich reform, których wdrożenie ograniczałoby *de facto* wpływ Plahotniuca i Filata.

Oligarchia po mołdawsku

Po dojściu do władzy w 2009 roku Sojuszu na rzecz Integracji Europejskiej w Mołdawii rozpoczęł się proces podporządkowywania aparatu państwowego liderom ugrupowań wchodzących w skład koalicji rządzącej⁴. W ramach niejawnego protokołu stanowiącego część umowy koalicyjnej z 8 sierpnia 2009 roku określono klucz partyjny, wedle którego następnie dokonano obsady najważniejszych stanowisk państwowych. Klucz ten nie ograniczał się jednak wyłącznie do premiera, przewodniczącego parlamentu czy konkretnych ministrów, ale także do tych stanowisk, które nie powinny podlegać upolitycznieniu, takich jak prokurator generalny, szef służby fiskalnej, prezes Narodowego Banku Mołdawii czy szef Centralnej Komisji Wyborczej.

⁴ Nie oznacza to, że wcześniej aparat państwa nie był instrumentalnie wykorzystywany przez rządzące siły polityczne. W 2001 roku Partia Komunistyczna pod przewodnictwem Vladimira Voronina dysponując bezwzględną większością parlamentarną również podporządkowała sobie wszystkie instytucje państwa. Zarówno Voronin, jak i skupieni wokół niego ludzie, a w szczególności jego syn, przedsiębiorca Oleg Voronin, wykorzystywali kontrolę nad aparatem państwowym dla uzyskiwania wymiernych korzyści biznesowych.

Wyraźnym podziałem wpływów w ramach aparatu państwowego zainteresowani są przede wszystkim liderzy dwóch największych ugrupowań koalicyjnych – Vlad Filat, lider PLDM, oraz Vlad Plahotniuc. Zarówno Filat, jak i Plahotniuc to miliarderzy⁵, którzy w dość niejasny sposób doszli do majątków jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. Z ich perspektywy kontrola nad kluczowymi instytucjami państwowymi stanowi przede wszystkim sposób na zabezpieczenie własnych interesów biznesowych i stworzenie możliwie najlepszych warunków do funkcjonowania powiązanych z nimi przedsiębiorstw. Z drugiej strony kontrola ta przynosi im korzyści finansowe – poprzez wpływ na przedsiębiorstwa państwowe (szczególnie banki), udział w zamówieniach publicznych i procesach prywatyzacyjnych oraz dostęp do płynących z zagranicy kredytów i subwencji⁶. Kontrola nad aparatem państwa wykorzystywana jest przez nich także do utrzymania się przy władzy, co w sposób wyraźny ukazał przebieg wyborów parlamentarnych z listopada 2014 roku. Dzięki wpływowi na CKW oraz wymiar sprawiedliwości partiom rządzącym udało się m.in. wyeliminować z wyborów na zaledwie trzy dni przed głosowaniem jednego z głównych konkurentów politycznych, partię Patria kierowaną przez Renata Usatiego⁷.

⁵ Wedle rankingu czasopisma *Forbes* z 2014 roku Vlad Plahotniuc to drugi najbogatszy człowiek w Mołdawii dysponujący majątkiem przekraczającym 2 mld USD. Vlad Filat zajmuje natomiast trzecie miejsce z majątkiem wynoszącym ok. 1,2 mld USD; <http://www.hotnews.ro/stiri-esential-7606255-presa-rusa-premierul-vlad-filat-locul-trei-topul-celor-mai-bogati-oameni-din-moldova.htm>

⁶ Za przykład może tu posłużyć przypadek zaproponowanego Mołdawii w marcu 2014 roku przez władze polskie kredytu w wysokości 100 mln euro przeznaczonego na rozwój rolnictwa. Mimo że Polska gotowa jest do uruchomienia środków w każdym momencie, wdrożenie kredytu uniemożliwia konflikt między instytucjami mołdawskimi, które miałyby odpowiadać za zbieranie wniosków kredytowych i przygotowanie list kredytobiorców. Z perspektywy urzędów mołdawskich, a docelowo także liderów politycznych możliwość wpływania na dobór beneficjentów jest potencjalnym źródłem znacznych dochodów.

⁷ <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-12-03/moldawia-umiarkowany-sukces-partii-proeuropejskich>

Przykładem, w jaki sposób kontrola nad aparatem państwa może stanowić dla liderów PLDM oraz PDM źródło znacznych dochodów finansowych, jest sprawa wyprowadzenia ponad 1 mld euro z trzech mołdawskich banków: Banca di Economii, Banca Sociala i Unibanku. Banki te udzielały w ostatnim czasie wielomilionowych kredytów firmom powiązanych z Ilianem Shorem (mołdawsko-rosyjskim biznesmenem),

Mimo że formalnie główne funkcje w państwie sprawują inne osoby, w praktyce właśnie Vlad Filat oraz Vlad Plahotniuc podejmują kluczowe decyzje polityczne, nie rzadko wydając polecenia bezpośrednio szefom instytucji państwowych.

Vladem Filatem oraz prawdopodobnie także Vladem Plahotniukiem. Zdecydowana większość z tych kredytów od początku kwalifikowana była jako „niespłacalna”. W rezultacie, w związku z niemożnością egzekucji zadłużenia banki biorące udział w procederze szybko zaczęły tracić płynność finansową. W celu ich ratowania w listopadzie i grudniu 2014 roku Narodowy Bank Mołdawii (NBM) wprowadził w trzech wspomnianych bankach nadzór państwowy i zdecydował się na uruchomienie sięgających kilkuset milionów euro środków pomocowych pochodzących z rezerw walutowych. Proceder ten nie byłby możliwy bez udziału w nim liderów koalicyjnych. NBM zajmujący się kontrolowaniem przepływów finansowych w sektorze bankowym kraju musiał zdawać sobie sprawę z wątpliwych pod względem opłacalności operacji prowadzonych przez trzy wspomniane banki. Brak działań mających powstrzymać te praktyki i utrzymać płynność finansową banków wynikał najprawdopodobniej z nacisków politycznych Filata, a być może także Plahotniuca⁸.

⁸ <http://newsmaker.md/rus/novosti/delo-na-milliardy-10334>

Praktyki widoczne w mołdawskiej polityce w ostatnich latach wskazują, że trwa proces zawłaszczania państwa przez grupy interesów skupione obecnie wokół dwóch liderów politycznych. Jest to klasyczny postsowiecki model oligarchiczny, w którym najbogatsze i najpotężniejsze osoby w kraju nie tyle próbują ingerować w politykę państwa za pośrednictwem swoich wpływów ekonomicznych, co raczej starają się sprawować bezpośrednią władzę w celu zagwarantowania bezpieczeństwa swoich interesów. Jeśli z pewnych przyczyn nie chcą lub nie mogą samodzielnie pełnić głównych funkcji państwowych nominują na te stanowiska osoby pozbawione politycznego zaplecza i od nich uzależnione, czego przykładem były zmiany na stanowisku premiera i przewodniczącego parlamentu dokonane zarówno w maju 2013 roku, jak i po ostatnich wyborach parlamentarnych⁹. Mimo że formalnie główne urzędy w państwie sprawują inne osoby,

Na mołdawskiej scenie politycznej pojawi się w najbliższym czasie nowe ugrupowanie, tworzone przez byłego premiera, Iurie Leancę. Zgodnie z jego deklaracją ma to być proeuropejski projekt stanowiący alternatywę dla PLDM i PDM.

w praktyce właśnie Vlad Filat oraz Vlad Plahotniuc podejmują kluczowe decyzje polityczne, nierzadko wydając polecenia bezpośrednio odpowiednim ministrom czy szefom instytucji państwowych¹⁰.

⁹ W wyniku kryzysu politycznego trwającego od stycznia do maja 2013 roku rząd Filata został obalony. Jednocześnie wyrokiem Sądu Konstytucyjnego zakazano mu ponownego ubiegania się o ten urząd. W rezultacie Filat przy wsparciu PDM poprosił prezydenta o nominację na to stanowisko ówczesnego ministra spraw zagranicznych, Iurie Leancę, uważanego za w pełni podporządkowanego byłemu premierowi i pozbawionego zaplecza politycznego.

¹⁰ 12 marca br. mówił o tym m.in. Iurie Leancă; <http://newsmaker.md/rus/novosti/lyanke-otritsaet-svoyu-prichastnost-k-vyvodu-iz-strany-1-mlrd-10010>

Tak skonstruowany system oligarchiczny jest bardzo niestabilny, co było zauważalne w ciągu ostatnich pięciu lat rządów proeuropejskiej koalicji. U podstaw tej niestabilności tkwi paradoks. Z jednej strony bowiem obaj główni liderzy koalicyjni Filat i Plahotniuc są dla siebie biznesowymi i politycznymi konkurentami, prowadzącymi nieustającą walkę o zwiększenie wpływów w ramach istniejącego systemu i osłabienie przeciwnika¹¹. Z drugiej jednak strony są oni zainteresowani utrzymaniem władzy oraz zachowaniem istniejącego systemu, w związku z czym zmuszeni są do funkcjonowania w ramach jednej koalicji rządowej i wypracowywania *modus vivendi*. Co więcej, nie są oni zainteresowani dopuszczaniem do władzy ugrupowań oraz polityków antysystemowych, a więc tych, których intencją jest zmiana obecnego oligarchicznego układu. Z tego właśnie powodu zarówno Filat, jak i Plahotniuc woleli zdecydować się na budowę nieformalnej koalicji z komunistami (którzy są zainteresowani utrzymaniem systemu i uczestnictwem w nim) niż na włączenie do władzy liberałów czy Leanki.

Nowa partia polityczna: wyzwanie dla koalicji?

Na mołdawskiej scenie politycznej pojawi się w najbliższym czasie nowe ugrupowanie polityczne, tworzone przez byłego premiera, Iurie Leancę. Zgodnie z jego deklaracją ma to być proeuropejski projekt stanowiący alternatywę wyborczą dla PLDM i PDM. Nowe ugrupowanie będzie prawdopodobnie nosić nazwę Mołdaw-

¹¹ Najbardziej jaskrawym przykładem destabilizacji sytuacji politycznej w kraju ze względu na walkę o wpływy między Filatem a Plahotniukiem był skandal z polowaniem w rezerwacie Padurea Domneasca, podczas którego prawdopodobnie szef pozostającej pod kontrolą demokratów prokuratury generalnej nieumyślnie zastrzelił mołdawskiego biznesmena, Sorina Paciu. Filat starał się wykorzystać tę aferę do dyskredytacji Plahotniuca oraz przejęcia kontroli nad prokuraturą. W rezultacie trwającej niemal pół roku walki politycznej doszło do upadku rządu. Jedynie na skutek interwencji UE udało się wówczas uniknąć przedterminowych wyborów parlamentarnych, które niemal na pewno zakończyłyby się zwycięstwem komunistów.

ska Ludowa Partia Europejska¹². Chęć udziału w przyszłym projekcie Leanki zadeklarowało już kilku sympatyzujących z nim polityków, m.in. Eugen Carpov (były wicepremier ds. re-integracji, który wraz z Leancą opuścił partię), Victor Lutenco (szef biura ds. relacji z diasporą) oraz Valeriu Chiver i Iulian Groza (wiceministrowie spraw zagranicznych). Nowy projekt może także liczyć na wsparcie utworzonej 24 lutego przez znanych mołdawskich działaczy obywatelskich, analityków i publicystów platformy obywatelskiej Godność i Prawda. Inicjatywa ta została powołana w proteście przeciwko działaniom obecnych władz, które doprowadziły do „pełnego podporządkowania instytucji państwa interesom politycznych klanów” oraz „bezprecedensowego podważenia sektora finansowo-bankowego”¹³.

Z punktu widzenia ugrupowań sprawujących władzę w Mołdawii integracja europejska rozumiana jako modernizacja kraju poprzez implementację niezbędnych reform nie jest korzystna.

Przyszłość partii zapowiadanej przez byłego premiera jest obecnie bardzo niepewna. Mimo że Leancă cieszy się największym wśród mołdawskich polityków zaufaniem społecznym (9,6% przewagi zaufania nad nieufnością)¹⁴, to jest on raczej typem dyplomaty i biurokraty niż

charyzmatycznego lidera zdolnego stworzyć silne ugrupowanie. Między innymi z tego powodu obecne poparcie dla projektu politycznego Leanki wynosi zaledwie ok. 2,7%¹⁵. Pod znakiem zapytania stoi także źródło finansowania nowej partii, bez którego realnie nie będzie ona w stanie konkurować ze wspieranymi finansowo przez Filata oraz Plahotniuca PLDM i PDM. Leancă zapowiada, że środki na działalność będą pozyskiwane przede wszystkim od wyborców na zasadzie dobrowolnych datków, jednak nie będzie to wystarczające. Nie jest wykluczone, że Leancę wesprze finansowo były premier Mołdawii i milioner, Ion Sturza, jednak według deklaracji Leanki nie będzie on członkiem jego partii. Poważnym problemem dla przyszłego ugrupowania Leanki może być także utrudniony dostęp do głównych mediów, które w zdecydowanej większości są kontrolowane przez Vlada Plahotniuca lub ludzi powiązanych z PLDM¹⁶. Należy także oczekiwać, że PLDM i PDM będą podejmowały próby dyskredytacji Leanki w oczach społeczeństwa. Zwiastunem takich działań była wypowiedź Vlada Filata z 12 marca 2015 roku, w której przypominał, że to Leancă podpisywał niejasną do dziś i niekorzystną dla Mołdawii umowę dzierżawy kiszyniowskiego lotniska¹⁷ oraz że to on ponosi polityczną odpowiedzialność za sytuację w Banca di Economii, gdyż był wówczas premierem. Ugrupowania te będą także wykorzystywały swoje wpływy w administracji do utrudniania rejestracji partii czy działalności promującej projekt Leanki.

¹² <http://unimedia.info/stiri/leanca-dezvaluie-detalii-de-spre-viitorul-sau-partid--cum-se-va-numi-si-ce-culoare--va-avea-90510.html>

¹³ Sformułowań tych użył jeden z założycieli platformy, znany mołdawski analityk i politolog, Oazu Nantoi, który również zadeklarował chęć wsparcia dla projektu Leanki; <http://newsmaker.md/rus/novosti/pod-moldavskoy-vlastyu-zashatalas-platforma-9284>

¹⁴ W przypadku nieufającego politykom społeczeństwa mołdawskiego wynik Leanki należy uznać za bardzo wysoki. Dla porównania: zaufanie dla Vlada Filata deklaruje zaledwie 3,3% badanych, a dla premiera Gaburiciego tylko 1,2%; <http://inprofunzime.md/stiri/politic/iurie-leanca-se-bucura-in-continuare-de-cea-mai-mare-incredere---903901.html>

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Potentatem medialnym reprezentującym interesy PLDM jest Chiril Lucinschi, członek tej partii i syn byłego prezydenta Mołdawii, Petru Lucinschiego (1996–2001).

¹⁷ 4 września 2013 roku lotnisko w Kiszyniowie, jedyny działający międzynarodowy port lotniczy w kraju został przekazany w 49-letnią dzierżawę rosyjskiemu koncernowi Avia-Invest; <http://resurs.md/economie/2639-aeroport-kontsessia>

Pięciolecie „euroimitacji”

Z punktu widzenia ugrupowań sprawujących władzę w Mołdawii integracja europejska jest interesująca jako idea pozwalająca na przyciągnięcie prozachodniego elektoratu oraz źródło środków pomocowych i kredytów. Jej realny wymiar, a więc modernizacja kraju poprzez implementację niezbędnych reform nie jest jednak korzystny dla koalicyjnych liderów, gdyż zagraża ich interesom. Dlatego też mimo pięciu lat rządów koalicji partii proeuropejskich, które od początku sprawowania władzy deklarowały chęć przeprowadzenia modernizacji Mołdawii na wzór zachodni, kraj ten nadal nie przeszedł strukturalnej przebudowy funkcjonowania aparatu państwowego. Nie pomogły w tym nawet ogromne, sięgające setek milionów euro¹⁸ środki finansowe przekazywane przez UE w ramach wsparcia programu reform. Nie udało się m.in. realnie ograniczyć wszechobecnej, endemicznej korupcji dotykającej każdej sfery życia w Mołdawii – od sądownictwa i sektora finansowego aż po szkolnictwo i służbę zdrowia. W czasie rządów koalicji sytuacja uległa wręcz pogorszeniu, o czym świadczy m.in. spadek pozycji Mołdawii w rankingu Corruption Perceptions Index prowadzonym przez Transparency International – z 89. miejsca w 2009 roku na 103. w roku 2014¹⁹. Zaledwie 7% Mołdawian ocenia pozytywnie skuteczność działań państwa w zakresie walki z korupcją²⁰. Działające od 2002 roku Narodowe Centrum Antykorupcyjne, które za rządów ugrupowań proeuropejskich miało zostać odpolitycznione i zreformowane w większym nawet niż za rządów komunistów stopniu

¹⁸ Tylko w ciągu trzech lat między rokiem 2010 a 2013 Mołdawia otrzymała od UE 550 mln euro, oprócz środków wypłacanych w ramach programu „More for more”; http://www.vedomosti.md/news/Za_Tri_Goda_Moldova_Poluchila_Ot_Es_550_Millionov_Evro_

¹⁹ Por. http://www.transparency.org/research/cpi/cpi_2009/0/ i <http://www.transparency.org/cpi2014/results>

²⁰ Dane na podstawie Barometru Opinii Publicznej z listopada 2014 roku przygotowanego przez Institutul de Politici Publice; <http://www.ipp.md/libview.php?l=ro&id-c=156&id=718>

stanowi przede wszystkim instrument walki z politycznymi konkurentami.

Nie powiodła się też reorganizacja mołdawskiego wymiaru sprawiedliwości. Mimo przyjęcia odpowiedniego, wymaganego przez UE prawodawstwa dotyczącego reformy sądownictwa nie zaczęto go implementować, w związku z czym sfera ta pozostaje skorumpowana, nieefektywna i głęboko podporządkowana wpływom politycznym. W rezultacie braku rzeczywistych zmian zaufanie społeczne do sądownictwa spadło od 2009 roku z 37% do 23%²¹. Słabość mołdawskiego wymiaru sprawiedliwości oraz jego uzależnienie od czynników politycznych obrazuje m.in. fakt, że do dziś nie udało się w pełni wyjaśnić i skazać winnych wydarzeń z 7 kwietnia 2009 roku, kiedy mołdawska policja i służby zatrzymały, przesłuchiwały i bezprawnie torturowały dziesiątki demonstrantów biorących udział w antykomunistycznych wystąpieniach w centrum Kiszyniowa²².

Koalicji nie udało się realnie ograniczyć wszechobecnej, endemicznej korupcji dotykającej każdej sfery życia w Mołdawii – od sądownictwa i sektora finansowego aż po szkolnictwo i służbę zdrowia.

Nie wdrożono także reformy administracyjnej mającej na celu decentralizację państwa, choć zmiany w tym obszarze rozpoczęto oficjalnie w styczniu 2012 roku w ramach realizacji „Narodowej strategii decentralizacyjnej”. Sprawujące władzę ugrupowania polityczne nie są jednak realnie zainteresowane przekazaniem regionom części kompetencji centralnych (szczególnie do-

²¹ *Ibidem*.

²² 19 stycznia 2015 roku Sąd Apelacyjny w Kiszyniowie skazał w związku z tą sprawą karę 4 lat pozbawienia wolności Gheorghe Papuca, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych. Mimo tego wyroku Papuc zdołał już po jego ogłoszeniu zbiec za granicę, co dodatkowo ukazuje poziom skorumpowania mołdawskiego wymiaru sprawiedliwości.

tyczących kwestii budżetowych), gdyż prowadziłyby to do ograniczenia możliwości wykorzystywania podporządkowanych obecnie partiom rządzącym urzędników administracji lokalnej m.in. do prowadzenia agitacji wyborczej.

Bardzo poważnym problemem pozostaje nieprzejrzystość i niestabilność mołdawskiego sektora finansowego, który wymaga gruntownej reformy. Struktura własności głównych mołdawskich banków mimo wprowadzenia w 2014 roku ustawodawstwa zmuszającego je do ujawniania udziałowców pozostaje niejasna. Akcje tych banków regularnie zmieniają właścicieli, nierzadko w następstwie tzw. rejderstwa, polegającego przede wszystkim na nielegalnym przejmowaniu udziałów na podstawie kupionych decyzji sądowych lub wymuszeń. W tych warunkach brak realnej kontroli aparatu państwowego nad sektorem finansowym pozwolił w 2014 roku na wyprowadzenie z mołdawskiego systemu bankowego za pośrednictwem trzech dużych mołdawskich banków około 1 mld euro. Umożliwia to także wykorzystywanie mołdawskich banków m.in. do prania pieniędzy, głównie przez mołdawskich i rosyjskich biznesmenów²³.

Ukształtowany w Mołdawii specyficzny system władzy, zdominowany przez dwóch oligarchów kontrolujących dwie główne partie rządzące jest bardzo trudny do zmiany i nie ma precedensów w historii Mołdawii po 1991 roku.

Nieliczne sukcesy reformatorskie proeuropejskich władz w Mołdawii dotyczą przede wszystkim wdrażania regulacji związanych ze staraniami Kiszyniowa o włączenie kraju do pogłębionej strefy wolnego handlu (DCFTA) oraz objęcie mołdawskich obywateli prawem bezwizowego wjazdu na terytorium strefy Schengen.

²³ <https://reportingproject.net/the-russian-laundromat/russian-laundromat.php>

Potwierdzeniem powodzenia tych reform było zniesienie w kwietniu 2014 roku wiz dla Mołdawian podróżujących do Schengen oraz podpisanie umowy stowarzyszeniowej (oraz będącej jej częścią umowy o DCFTA) między Mołdawią a UE w czerwcu 2014 roku. Udało się także w pewnym stopniu poprawić klimat inwestycyjny w kraju, choć inwestorzy nadal skarżą się na problemy z mołdawskim urzędem skarbowym, służbami celnymi lub prokuraturą²⁴.

Perspektywy

Ukształtowany w Mołdawii specyficzny system władzy, zdominowany przez dwóch oligarchów kontrolujących dwie główne partie jest bardzo trudny do zmiany. Integracja instytucji państwa ze strukturami biznesowymi jest bowiem bardzo głęboka i nie ma precedensów w historii Mołdawii po 1991 roku. Ewentualna utrata wpływów politycznych przez przedstawicieli elity rządzącej oznacza automatycznie bardzo poważne osłabienie ich pozycji biznesowej, co unaocznia m.in. przykład Olega Voronina, syna lidera PCRM, który po oddaniu władzy przez komunistów w 2009 roku utracił większą część dochodów. Pozycja ekonomiczna mołdawskich oligarchów nie wynika jedynie z kontroli nad dochodowymi prywatnymi przedsiębiorstwami przy jednoczesnym tworzeniu korzystnych warunków do ich funkcjonowania dzięki wpływaniu na władzę. To właśnie udział we władzy i wynikający z niego dostęp do przepływów finansowych państwa (w tym pomocy zagranicznej) stanowi podstawę potęgi znacznej części elit polityczno-biznesowych w Mołdawii. Pozwala on także czerpać znaczne korzyści z działalności korupcyjnej.

²⁴ Sukcesy i porażki mołdawskiego programu reform opisuje m.in. raport Komisji Europejskiej dostępny pod adresem http://europa.eu/rapid/press-release_MEMO-15-4682_en.htm

W tak skonstruowanym systemie utrzymanie w długoterminowej perspektywie proeuropejskiego kursu przez Mołdawię nie jest pewne. Należy zakładać, że jeśli (co wydaje się prawdopodobne) PLDM i PDM przy współpracy z komunistami nadal będą powstrzymywały implementację zagrażających ich interesom reform, w tym przewidywanych przez umowę stowarzyszeniową, to Bruksela w sposób wyraźny zacznie zmniejszać przekazywaną Mołdawii pomoc finansową i ograniczać okazywane obecnie poparcie polityczne dla koalicyjnych liderów²⁵.

Niewykluczone, że w rezultacie wyczerpania się korzyści z promowania idei integracji europejskiej partie koalicyjne będą zmuszone do poszukiwania alternatywy, umożliwiającej im utrzymanie się przy władzy. Jest to szczególnie prawdopodobne w przypadku Partii Demokratycznej, której wyborcy nie są tak jednoznacz-

nie prozachodni jak elektorat Partii Liberalno-Demokratycznej i mogą być otwarci na ewentualną zmianę kursu politycznego rządu na bardziej prorosyjski. Wydaje się, że Vlad Plahotniuc mógł podjąć już wstępne działania zmierzające do zapewnienia sobie dobrej współpracy z Rosją na wypadek realizacji takiego scenariusza²⁶. Niewątpliwie funkcjonowanie ukształtowanej w ostatnich latach w Mołdawii oligarchii jest na rękę Rosji, gdyż z jednej strony spowalnia (a w dłuższej perspektywie nawet zupełnie blokuje) proces integracji tego kraju ze strukturami europejskimi, a z drugiej umożliwia Kremlowi wpływanie na politykę Mołdawii poprzez korpumpowanie klanów biznesowych za pomocą instrumentów ekonomicznych i politycznych. To, że elity polityczne w Mołdawii nie są realnie zainteresowane głęboką przebudową kraju i jego szeroką integracją ze strukturami europejskimi, sprawia, że Rosja nie musi podejmować radykalnych działań na rzecz powstrzymania procesu desowietyzacji Mołdawii i wdrażania europejskiego modelu państwa i gospodarki.

²⁵ Do końca 2014 roku poparcie UE dla mołdawskiego rządu było w dużej mierze bezwarunkowe. Nawet skandal korupcyjny z 2013 roku czy pomniejsze nadużycia władzy nie ograniczyły ani wsparcia finansowego oferowanego Kiszyniowowi przez Brukselę, ani też nie wpłynęły na częstotliwość wizyt unijnych oficjeli w tym kraju. Sytuacja zmieniła się jednak po ostatnich wyborach parlamentarnych. Pirkka Tapiola, szef unijnej delegacji w Mołdawii podkreślił 30 marca 2015 roku, że finansowanie reform w Mołdawii przez UE uzależnione będzie od ich rezultatów i że ze względu na nieefektywne wdrażanie reformy wymiaru sprawiedliwości druga tranza środków unijnych przeznaczonych na ten cel była wypłacona i „została bezpowrotnie utracona”; <http://newsmaker.md/rus/novosti/es-prizval-moldovu-i-grat-po-pravilam-10787>

²⁶ 15 marca w Kiszyniowie doszło do nieoczekiwanego spotkania prezydenta Kirgistanu, Ałmazbeka Atambajewa z Plahotniukiem. Według doniesień prasowych Atambajew, który leciał z Biszkeku do Petersburga na spotkanie z prezydentem Putinem, miał podczas wizyty w Kiszyniowie otrzymać od Plahotniuca pakiet adresowanych do Putina propozycji współpracy Mołdawii z Rosją, w tym w kwestii rozwiązania problemu Nadnistrza; <http://newsmaker.md/rus/novosti/vladimir-plahotnyuk-ishchet-vyhod-na-kreml-10547>

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,

Wojciech Konończuk

REDAKCJA: Katarzyna Kazimińska, Anna Łabuszewska

SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl